ABC
NOWINY CODZIENNE
Nr. 92 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
28 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„PROSTAK TO, KTÓRY WOJSKO Z WIELKOŚCI SZACUJE: ZWYCIĘSTWO LICZBY NIE CHCE, MĘSTWA POTRZEBUJE".

Kochanowski

Kto będzie następcą Hitlera?

Goering czy Hess

Spory polityczne w Niemczech

W angielskich kołach politycznych omawiają obecnie z dużym zainteresowaniem zagadnienia dotyczące wewnętrznych stosunków niemieckich. Przedmiotem tych rozmów jest m. in. sprawa zdrowia kanclerza Hitlera i jego ewentualnego następcy. W rozmowach tych powołują się często na opinię adiutanta führera kpt. Wiedemanna. Kpt. Wiedemann należy do tych nielicznych zaufanych osób, przed którymi Hitler niema tajemnic. Kpt. Wiedemann miał niedawno oświadczyć, że sprawa ewentualnego następcy po Adolfie Hitlerze jest już ustalona.



Herman Goering

W angielskich kołach politycznych wymieniane są dwa nazwiska: Rudolfa Hessa, zastępcy Hitlera w partii nar.-socjalistycznej oraz marsz. Hermana Goeringa. Te dwa nazwiska oznaczają **dwie koncepcje ustrojowe niemieckie.** Rudolf Hess to w dalszym ciągu utrzymywanie narodowego socjalizmu jako prądu zmierzającego do głębokich reform, to jednocześnie przeniesienie się ośrodka decyzji z północnych Niemiec do południowych, to powrót do tradycji świętego cesarstwa rzymskiego narodowości niemieckiej i dążenie do mórz południowych.

Herman Goering to nawrót do tradycji pruskich, to kontynuowanie Drang nach Osten, to reakcja junkrów i zrezygnowanie z reform społecznych, ba, to nawet powrót do ustroju monarchicznego, powrót do Hohenzollernów.

Goering jest jedną z tych osobliwości partii narodowo - socjalistycznej, który utrzymuje ścisłe stosunki z junkrami i arystokrację niemiecką. Jego zamiłowanie do wykwintu, wystawności, przepychu znalazłoby niewątpliwie wdzięczny teren w odbudowaniu monarchii niemieckiej.

Któżby byłby wielkim cesarzem przyszłych Niemiec? Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybór Goeringa padłby na wnuka b. cesarza Wilhelma II, 28 letniego księcia pruskiego **Eitla Fryderyka Hohenzolerna.** Książe ten przebywa obecnie w Londynie, gdzie pracuje jako urzędnik pewnej niemieckiej fabryki wyrobów technicznych.

Tendencje monarchistyczne popierane przez Goeringa, które zresztą znajdują przychylny oddźwięk w niektórych kołach oficerskich spotykają się z bardzo ostrym sprzeciwem ze strony kół partyjnych. Najjaskrawszym wyrazicielem tych tendencji partyjnych jest minister propagandy Goebels, usposobiony bardzo niechętnie do Goeringa, a zbliżony do Rudolfa Hessa. Goebbels jest też najgorętszym zwolennikiem koncepcji Hessa, jako następcy Führera.



Rudolf Hess

HITLER W KŁAJPEDZIE



Przywódca Niemców kłajpedzkich dr. Neumann składa raport Hitlerowi

Przewódczynię kobiet arabskich

Osadzono w obozie koncentracyjnym

JEROZOLIMA, 27. 3. Przewódczyni arabskiej organizacji kobiet w Haifie Nassan, której mąż, wydawca dziennika arabskiego „Al Karmel", został uwięziony na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym, osadzona została w obozie koncentracyjnym w Betleem, gdzie ma jakoby przebywać 3 miesiące.

Organizacja kobiet w Jerozolimie wysłała protest do króla Ibn Sauda i przewodniczącej światowej organizacji arabskich kobiet w Kairze.

Socjaliści tracą wpływy

Wybory uzupełniające we Francji

PARYŻ, 27. 3. W niedzielę odbyły się uzupełniające wybory w niektórych okręgach Francji do izb ustawodawczych.

Szczególnie charakterystyczne będą wybory uzupełniające w Marsylii W Marsylii były wybory uzupełniające konlecznością, ponieważ tamtejszy burmistrz Tasso, który piastował dotychczas mandat do senatu, w zeszłej jesieni zwrócił na siebie uwagę licznymi, popełnionymi przez siebie nadużyciami. Z tego powodu nawet rząd francuski musiał wprowadzić w życie specjalny dekret.

Tasso w powszechnych wyborach w r. 1936 został wybrany 15 tysiącami głosów. Tym razem kandydat socjalistyczny otrzymał tylko 4900 głosów.

Radykali, względnie prawicowcy, otrzymali przeciw kandydatowi 2000, względnie 3000 głosów. Kandydat socjalistyczny zostanie zapewne wybrany w głosowaniu dodatkowym przy poparciu 2600 głosów komunistów.

Burza nad kanałem

La Manche

LONDYN, 27. 3. Wczoraj wieczorem na południowych wybrzeżach angielskich i na kanale La Manche szalała niezwykle gwałtowna burza. Wszystkie mniejsze statki szukały schronienia w portach angielskich, francuskich lub belgijskich, zaś wielkie parowce pasażerskie przybywały ze znacznymi opóźnieniami do swych portów przeznaczenia.

Rozpogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 b. m.:

Chmurno z rozpogodzeniami na północy i w środku kraju, miejscami deszcze, głównie na południu. Dość silne wiatry południowo - wschodnie. Temperatura do 10 stopni powyżej zera.

Bombardowanie portów chińskich

Zacięte walki pod Nanczang

Oddziały japońskie zajęły przedmieścia

SZANGHAJ, 27. 3. Prowadzona w szybkim tempie ofenzywa japońska w okolicy jeziora Pojang **przyniosła znaczny sukces Japończykom, gdyż zmotoryzowane oddziały japońskie dotarły do przedmieść Nanczangu.** Miasto to posiada wielkie znaczenie strategiczne i jest głównym punktem oporu armii chińskiej w Chinach środkowych. Siły armii Czang-Kai-Czeka na tym odcinku frontu szacowane są na 400.000 ludzi.

Walka pod Nanczang była niezwykle zacięta, przy czym znaczną rolę odegrały eskadry samolotów japońskich. Dowództwo wojsk japońskich zamierza wykorzystać swój sukces i zlikwidować oddziały partyzantów chińskich, operując pomiędzy Chinami środkowymi a wybrzeżem. Oddziały te otoczone ze wszystkich stron i pozbawione amunicji będą musiały się poddać.

Również na rzece Czientang na południe od Hangczausu toczyły się w ciągu niedzieli gwałtowne walki.

Jednostki japońskiej marynarki wojennej bombardowały porty południowe chińskie.

OPTYMISTYCZNE KOMUNIKATY CHIŃSKIE

SZANGHAJ, 27. 3. Według doniesień chińskich na froncie prow. Kiangsi dojrzewają ważne wydarzenia, które mogą wpłynąć na cały przebieg kampanii.

Japończycy kierują swe wysiłki na pozycje chińskie pod m. Nanczang, otoczonym z 3-ch stron; krwawe walki na tym odcinku nie ustają, obie strony wprowadzają do działań bardzo znaczne siły.

Na odcinku rzeki Han Japończycy jeszcze raz ponieśli klęskę: przeprawa przez rzekę nie udała się a wszystkie japońskie ataki krwawo odparto.

Ostatnio ożywiły się walki na południowy wschód od miasta Jodżow. Dotychczas przewaga jest po stronie chińskiej, która rozwija ofezywę w ogólnym kierunku na miasto Junczeng.

SZANGCHAJ, 27. 3. Jak podaje komunikat chiński, działania wojenne w wielu punktach prow. Kwantung trwają. Japończycy ostrzeliwują pozycje chińskie pod miastem Pakhoj. W rejonie Kantonu, na wschód od miasta, wznowiły się walki w okolicy Szilung i Tsianczeng. Dowództwo chińskie przerzuciło tu doborowe oddziały piechoty, które, po przygotowaniu artyleryjskim, szturmem zdobyły miasto Siattow.

POWSTRZYMANIE NA TRASIE

SZANGHAJ, 27. 3. Komunikat chiński donosi, że rozpoczęte przez silne kolumny japońskie natarcie wzdłuż kolei lunghajskiej w kierunku zachodnim na Tsengow zostało przez Chińczyków wstrzymane.

Japończycy usiłowali posunąć się dalej, ponieśli jednak znaczne straty i zmuszeni byli do wycofania się, zostawiając na placu boju przeszło 300 zabitych.

W GŁĄB KRAJU PRZENOSI SIĘ RZĄD CZANG - KAI - CZEKA

CZUNKING, 27. 3. W chińskich kołach rządowych noszą się z zamiarem przeniesienia jeszcze dalej w głąb kraju siedziby rządu.

Po trwającej już od dłuższego czasu, systematycznej ewakuacji ludności cywilnej, nastąpi teraz prawdopodobnie ewakuacja urzędów. Przypuszczają, że siedzibą nowego rządu będzie miasto Junan - Fu, położone jeszcze bliżej granicy Burmy.

Szwajcaria przedłuża manewry

wojsk ochrony pogranicza

BERN, 27. 3. Agencja Havasa donosi:

Rada związkowa uchwaliła dziś przedłużenie o 1 do 2-ch tygodni dorocznych manewrów wojsk ochrony pogranicza oraz manewrów sztabów generalnych wojsk terytorialnych.

Odprężenie

Ostatnie godziny przynoszą pewne odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Nie pierwszy plan wybija się tu mowa Mussoliniego, która wyraźnie zawiera akcenty pokojowe. Obok tego tą samą tendencje wyraża cały szereg innych faktów.

Trzeba oczywiście mieć na względzie to, że przy obecnym błyskawicznym tempie w jakim następują po sobie wypadki zmiana tendencji może nastąpić bardzo szybko. Tak jednak jak obecnie wygląda narody europejskie zostaną jeszcze narazie uchronione od największej próby.

Już od szeregu lat pokój panujący w Europie jest pokojem zbrojnym. W obecnej chwili wchodzimy jednak w okres, w którym nie tylko armie będą uzbrojone, ale w którym całe narody będą musiały trwać w pogotowiu wojennym. I dlatego chwilowe odprężenie nie może oznaczać demobilizacji psychicznej społeczeństwa.

Chwila wielkiej próby przed jaką stanął również naród polski, powinna wywrzeć decydujący wpływ na dalszy rozwój wypadków w Polsce.

W dziedzinie polityki wewnętrznej tą nauką, którą wyciągamy z chwili wielkiej próby, to będzie nauka o konieczności uruchomienia wszystkich sił politycznych dotąd drzemiących lub rozproszonych.

W zakresie sprawy żydowskiej to konieczność uwolnienia w jaknajszybszym tempie najczulszych i najbardziej decydujących węzłów w życiu społecznym od wpływów żydowskich.

Jeśli chodzi o problem t. zw. ukraiński to utrwalenie całkowitej przewagi ludności polskiej na wszystkich terenach, na których prowadzona jest robota ukraińska.

W zakresie polityki gospodarczej to pomnożenie w szybkim tempie dynamiki naszego życia gospodarczego, które powinno zapewnić dostatecznie mocny fundament gospodarczy wszelkim poczynaniom narodu w polityce międzynarodowej.

Wreszcie w zakresie polityki społecznej to zapewnienie narodowi wielkiego zdrowego przyrostu naturalnego, to zapewnienie szerokim warstwom społecznym takich warunków życia, w których by mogły rozwijać w całej pełni swe wartości moralne i fizyczne.

W momencie gdy nadchodzi odprężenie, energia narodowa, która była całkowicie gotowa na okres najcięższej próby, powinna być obrócona na zrealizowanie tych wszystkich zadań.

Na tle zrealizowania tego programu będzie mogło być zrealizowane tak aktualne również i w polskich warunkach hasło rzucone przez Mussoliniego ostatniej jego mowy:

„Trzeba się zbroić, zwiększajmy liczbę dział i samolotów, zwiększajmy za wszelką cenę... Tylko ten kto jest silny jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów".

J. K.

Min. Gafencu jedzie do Ankary

STAMBUŁ, 27. 3. Jak donosi pismo „Dżumhuriyet" rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu ma zamiar udać się **w maju z urzędową wizytą do Ankary.**

MARZEC
28
WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—23	18—2
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
9—54	1—5
Dł. dnia	Przybyło
12—39	4—55

Dziś św. Eustazego, Cyryla
Jutro św. Anieli wd., Kwiryna

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Rigoletto".
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".
TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.
TEATR MAŁY: „Temperamenty" A. Cwojdzińskiego. Ostatnie przedstawienie. Jutro premiera „Brat Marnotrawny".
TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne".
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.
TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" „POD PARASOLEM"

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw 7.30 i 10a.

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny".

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Sama przez życie", na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów".
JURATA: „Zawiniłam" i „Królestwo zakochanych".
KOMETA: „Pola Elizejskie".
MARS: „Paweł i Gaweł" i dodatki.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Cyganka" i rewia.
PRASKIE OKO: „Pani Walewska" i dodatki.
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Indie mówią".
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Marco Polo" i dodatki.

Dar wielkanocny dla bezrobotnych

W całym kraju rozpoczęła się zbiórka na „Dar Wielkanocny dla bezrobotnych i ich dzieci". W szeregu punktów stolicy zostały ustawione specjalne stoiska, symbolizujące cel dzisiejszej zbiórki, a wykonane przez młodzież akademicką. Przy niektórych stoiskach grały orkiestry strzeleckie, tramwajarzy, gazowni miejskiej i innych organizacyj.

Zbiórka na „Dar Wielkanocny dla bezrobotnych i ich dzieci" trwać będzie w całym kraju do 2 kwietnia włącznie.

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej transmitowane przez stacje amerykańskie

Z okazji tegorocznej wystawy wszechświatowej w New Yorku, Polskie Radio w dniu 26 marca, o godz. 19.30 do 20-ej transmitowało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu Narodu Polskiego przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję braterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział nasz we wspaniałej wystawie powszechnej w New Yorku udostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi ojca naszego kraju Marszałka Piłsudskiego osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterscy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele".

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie, należące do trzech największych koncernów: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System i Mutual Broadcasting System.

„Niebieski Lis"
Nowa kreacja ZARAH LEANDER

ZARAH LEANDER zabłysnęła na ekranie dzięki wybitnym zdolnościom aktorskim. Niezapomniane kreacje, jakie stworzyła w filmach „LA HABANERA" i „PARAMATTA" pozwoliły jej w krótkim czasie osiągnąć niebywałą sławę i rozgłos, dzięki czemu obecnie zajmuje czołowe stanowisko w świecie gwiazd europejskich. Obecnie mamy możność podziwiania jej gry i głosu w nowym filmie p. t. „NIEBIESKI LIS"; w filmie tym usłyszymy szereg pieśni węgierskich, które w interpretacji tak świetnej aktorki posiadają niewypowiedziany urok.

Scenariusz filmu osnuto na tle współżycia niedobranego małżeństwa: naukowca z młodą, rwącą się do życia kobietą, posiada wszelkie cechy oryginalności. Motto filmu dotyczy zagadnienia, jak pojmuje miłość mężczyzna i czego od życia wymaga kobieta, problem nie nowy, ale jakże ciekawie ujęty przez znakomitego reżysera WIKTORA TURŻAŃSKIEGO. Film posiada wielkie tempo i rozmach a oprócz tego przepiękną oprawę muzyczną. Czardasz, śpiewany przez ZARAH LEANDER nabiera specjalnej barwy i wdzięku.

Partnerami ZARAH LEANDER w filmie „NIEBIESKI LIS" są: Willy Birgel, interesujący amant filmowy oraz Paul Hörbiger zawsze pełen charakterystycznego komizmu.

Nic więc dziwnego, że premiera tego filmu w jednym z najwytworniejszych kin stolicy „STUDIO", przy ul. Nowy Świat 23/25 i Chmielna 7, została przyjęta entuzjastycznie przez szerokie rzesze publiczności.

Towarzystwo spedycyjne założone przez lekarzy

Wśród gdyńskich kół portowych wielką sensację wywołał fakt założenia przez trzech lekarzy gdyńskich przedsiębiorstwa spedycyjnego, na które właściciele otrzymali już koncesję.

Przedsiębiorstwo na wielką skalę obmyślane, rozpocznie swą działalność najprawdopodobniej już w pierwszych dniach kwietnia. Lekarze - właściciele przedsiębiorstwa — nie rezygnują bynajmniej ze swych praktyk lekarskich.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Potrzeba zapasów

Poniedziałkowa „Gazeta Polska" zamieściła artykuł pod powyższym tytułem. Z artykułu tego cytujemy najciekawsze wyjątki:

W pojęciu współczesnej państwowej polityki gospodarczej zapas jest bogactwem, jest rękojmią swobody ruchów, jest gwarancją ciągłości produkcji i ew. szybkiego jej wzrostu, jest zabezpieczeniem od przykrej niespodzianki, jest wyrazem przezorności oraz dowodem naprawdę dalekowzrocznego planowania. Realna polityka gospodarcza traktuje zapasy surowców i tworzyw tak, jak od dawna już traktuje się zapasy amunicji i sprzętu wojennego. Są one wyrazem siły i elementem pewności. Są one wreszcie elementem dynamiki rozwojowej, albowiem zapas surowców toruje drogę zwiększonej wytwórczości w rozszerzonym aparacie produkcyjnym.

ŹRÓDŁA SUROWCÓW

Inną formą zapasów są gotowe do eksploatacji źródła surowców oraz gotowe do uruchomienia rezerwy zdolności produkcyjnej. Wymieńmy — tytułem przykładu — nieczynne obecnie kopalnie rud, które powinny być doprowadzone do stanu natychmiastowej używalności. Wymieńmy z drugiej strony konieczność rozbudowy np. przemysłu cementowego, przyczym — w razie opieszałości inicjatywy prywatnej — nie wahalibyśmy się zalecić zastąpienie jej przez czynnik publiczny.

Zapasy u producentów, zapasy w handlu, zapasy zdolności produkcyjnej, aby nadawać się do użytku, muszą odpowiadać pewnym warunkom z punktu widzenia geograficznego rozmieszczenia. Dlatego też swoistą „produktywizacją" faktycznie już istniejących zapasów będzie przetransportowanie ich na inny punkt obszaru kraju.

KTO WINIEN TWORZYĆ ZAPASY?

Kto ma tworzyć zapasy? Producent, kupiec, czy też Państwo?

Wywody powyższe zmierzały do wykazania, że we współczesnym państwie, w nowoczesnej gospodarce wszystkie interesy muszą być podporządkowane nadrzędnym celom państwowym. Tym samym więc do prowadzenia racjonalnej gospodarki zapasowej musi być powołany i przemysł i handel, choćby nawet „unieruchomienie kapitału obrotowego" miało być z punktu widzenia t. zw. liberalnej teorii wielkim dla nich poświęceniem. Rzecz prosta jednak, że państwu przypadnie czołowa rola zarówno w pokierowaniu gospodarką zapasową życia gospodarczego, jak i w akcji tworzenia rezerw.

Duże, kosztowne zapasy okażą się kiedyś dowodem wysoce oszczędnej polityki. Tylko krótkowzroczny bowiem, widząc dzisiejsze wydatki, nie dostrzega stokroć większych strat, których wydatki te w przyszłości mu oszczędzą.

Wzmocnić polskość na kresach zachodnich

Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Stamirowskiego obradowała Rada Naczelna Polskiego Związku Zachodniego.

Na wstępie Rada uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że w obliczu sytuacji międzynarodowej:

„Pełną i najskuteczniejszą gwarancją nienaruszalności terytorialnej praw i interesów każdego państwa jest jego siła moralna i militarna. Naród polski, jednolity i zwarty w zdecydowanej woli przeciwstawienia się wszystkim próbom jakiejkolwiek agresji w zakresie jego istotnych spraw i interesów, z radością wita każdą ofiarę, wzmagającą jego siłę realną, i z pełnym zaufaniem oczekuje od naczelnych władz państwowych idących w tym kierunku zarządzeń."

Następnie Rada zajmowała się obecną sytuacją polityczną i sposobami energicznej walki z niemczyzną na naszych kresach zachodnich.

Stosy zabawek i łakoci na zabawę „ABC" dla dzieci

Zabawa ABC dla dzieci, która odbędzie się w dniu 2 kwietnia br., w kino-teatrze „Praga" przy ulicy Targowej, wywołała zrozumiałe zainteresowanie i zaciekawienie wśród dziatwy, która tłumnie odwiedza lokal ABC—Praskiego przy ulicy Białostockiej 20, nabywając numery z kuponami.

Lokal ABC na Pradze przedstawia niezwykły widok. Na podłogach poukładane są podarki dla dziatwy, ofiarowane przez chrześcijańskie kupiectwo i rzemiosło. Czego tu niema! Koniki, samochody, lalki, baloniki... A obok zabawek, książki, kredki, materiały piśmienne, dalej znów podarki praktyczne: elektryczne żelazka, czajniki, kubki, łyżeczki, buciki, stosy pończoch. Najbardziej imponująco zaś przedstawiają się duże paczki ze słodyczami.

Zabawa ABC dla dzieci zapowiada się wspaniale...

Żołnierz, artysta, zakonnik
Portret Brata Alberta udekorowany wielką wstęgą „Polonia Restituta"

W związku z 50-tą rocznicą rozpoczęcia działalności charytatywnej i zakonnej Brata Alberta (Adama Chmielowskiego), w stolicy odbyły się w niedzielę obchody ku czci powstańca, artysty i wielkiego przyjaciela najuboższych.

W archikatedrze św. Jana na intencję beatyfikacji Brata Alberta odprawił Mszę św. pontyfikalną J. E. Ks. Arcybiskup Stanisław Gall, w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele rządu, reprezentanci ciał ustawodawczych, wojska, organizacji kulturalnych i artystycznych, oraz członkowie zgromadzeń zakonnych, założonych przez Brata Alberta.

O godz. 15-tej w wielkiej sali Filharmonii rozpoczęła się uroczysta akademia. Pana Prezydenta R. P. reprezentował minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Wśród zebranych byli obecni m. in. J. E. Ks. Arcybiskup Gall, wiceminister Piestrzyński, generałowie Osiński, Uzdowski, Zając, wiceprezydent Pohoski, senatorowie, posłowie. Po odegraniu hymnu państwowego wstępne przemówienie wygłosił ks. prałat Korniłowicz, rysując postać Brata Alberta, jako doskonałego naśladowcę Chrystusa, przepajającego swe dzieła duchem najwyższej miłości, zaczerpniętej z Ewangelii oraz pełnej osobistego poświęcenia i ofiary.

Następny mówca generał broni senator Osiński przedstawił Brata Alberta jako powstańca 1863 r. i żołnierza, który mimo młodocianego wieku (17 lat) na zew Ojczyzny wszystko porzuca i staje w szeregach, by piersią swą bronić jej wolności i honoru. Tych szereg miesięcy w nieustannym boju, w niewymownie trudnych warunkach, przeciwko przerastającym liczbę i uzbrojeniem przeciwnikom — daje nam prawdziwie bohaterski obraz żołnierskiego czynu Adama Chmielowskiego. Obraz ten uzupełnia ciężka rana, operacja i amputacja nogi przy całkowitej przytomności i pomocy samego rannego.

Po przemówieniu gen. Osińskiego p. minister Świętosławski w imieniu Pana Prezydenta R. P. udekorował wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" portret Brata Alberta ustawiony na scenie. W imieniu zgromadzenia Braci Albertynów złożył podziękowanie Panu Prezydentowi przełożony brat Anioł.

Przemówienie n. t. „Brat Albert opiekun ubogich i sierot" wygłosiła p. Zofia Kossak.

W drugiej części akademii wykonano program koncertowy. Dnia 30 b. m. nastąpi otwarcie wystawy obrazów Brata Alberta w Muzeum Narodowym w Warszawie.

W rocznicę zajść w Moabicie
wspaniała manifestacja w Poznaniu

W niedzielę urządzono w Poznaniu uroczystą akademię na pamiątkę 25-lecia pamiętnych zajść w Moabicie. Akademię tę, w której wzięli liczny udział uczestnicy zajść z Poznania i z prowincji zagaił prezes Komitetu organizacyjnego p. Kaczmarek, który wskazał na cel akademii urządzonej w okresie tak znamiennych wypadków na terenie międzynarodowym.

Po przemówieniu p. Kaczmarka odśpiewano hymn narodowy, a następnie referat o wypadkach w Moabicie przedstawił prof. Kaźmierczak, przypominając ów moment z przed 25 lat, kiedy to policja pruska wyrzuciła siłą z kościoła Św. Pawła w Moabicie wszystkich Polaków, wśród których przeważała dziatwa, która miała przystąpić do komunii.

Akademię uzupełniły produkcje artystyczne.

Odznaczenie profesorów Uniwersytetu St. Batorego

W obecności senatu akademickiego woj. wileński Ludwik Bociański udekorował krzyżem komandorskim orderu Polski Odrodzonej profesorów: Ehrenkreutza Michejdę Kornela, Kazimierza Opoczyńskiego i Bronisława Wróblewskiego.

Ponadto Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został prof. Ryszard Mienicki.

Rzemieślnicy śląscy domagają się przyznawania kredytów pod zastaw narzędzi

W Tarnowskich Górach obradował przy udziale około 300 rzemieślników zjazd, poświęcony omówieniu zagadnień i położenia rzemiosła polskiego na Śląsku. W ramach zjazdu wygłoszono kilka referatów i przemówień, w których mówcy wysuwali potrzeby i bolączki reprezentowanego przez siebie stanu. M. in. mówcy żalili się na brak odpowiednich kredytów na rozszerzenie warsztatów, na nadmierne obciążenia podatkowe, świadczenia socjalne i nieuczciwą konkurencję, domagając się jednocześnie roztoczenia troskliwej opieki nad rzemiosłem.

Poruszano dalej konieczność unarodowienia rzemiosła, do czego w dużej mierze przyczynić się może zakładanie kas bezprocentowych.

W wyniku obrad zjazd uchwalił rezolucje, w których zebrani domagają się przyznawania kredytów pod zastaw narzędzi, zniesienia przepisu o ograniczeniu liczby uczniów, nowelizacji prawa przemysłowego, zmierzającej do skasowania ulgowych egzaminów czeladniczych, obniżenia wymiaru podatkowego, skonsolidowania i unarodowienia rzemiosła oraz handlu a wreszcie rozszerzenia na województwa zachodnie ustawy o podatku ryczałtowym.

Likwidacja tajnych gorzelni pod Rzeszowem

Przed sądem okręgowym w Rzeszowie toczyło się cały szereg spraw przeciw wytwórcom samogonki.

Sąd skazał Karola i Tadeuszów Bujdów oraz Stanisława Ciurę na kary po 4 miesiące więzienia i 50 zł. grzywny. W innym wypadku sąd wymierzył Józefie Kuśmider i Andrzejowi Pyłce z Hert również kary po 4 miesiące więzienia i 50 zł. grzywny.

Budowa kanału Warta — Gopło postępuje szybko naprzód

Praca przy budowie kanału Warta — Gopło postępuje szybko naprzód. Obecnie grupa 140 robotników przebija się przez dział wodny t. zw. góry Siesińskie na odcinku Żołwiniec — Sawrony. Prace te są bardzo trudne ze względu na piaszczysty grunt wzgórz Slesińskich. Na odcinku tym kanał będzie szedł głębokim jarem.

Równocześnie zespół pogłębiarek Gironde rozpocznie przekopywanie odcinka kanału między Morzysławiem a jeziorem Patnowskim. Odcinek ten został już przekopany przez robotników. Obecnie pogłębiarki pogłębiają do głębokości 3.20 mtr.

Prawdopodobnie z końcem lata odcinek ten zostanie ukończony.

Unarodowić handel
Postulaty kupców śląskich

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach obradował zjazd delegatów Polskiego Związku Stowarzyszeń Kupieckich Województwa Śląskiego.

Zjazd uchwalił w wyniku obrad szereg postulatów i rezolucyj, kładąc w nich główny nacisk na konieczność unarodowienia życia na kresach zachodnich. Zebrani domagali się przytym, aby zastosowano w całej pełni uprawnienia wynikające z rozporządzenia o pasie granicznym i wydalenie z terenu woj. śląskiego osób, które działalnością swoją szkodzą interesom Państwa oraz Skarbu.

Postanowiono również w czasie zjazdu, iż wręczenie ufundowanego przez śląskich kupców samolotu dla armii nastąpi w maju r. bieżącego.

Roboty publiczne w Przemyślu

Zarząd Miejski m. Przemyśla opracowuje obecnie szczegółowy plan robót publicznych na bieżący sezon. M. in. zamierzona jest budowa kolektora w 6-ciu odcinkach.

Część robót kanałowych i drogowych będzie przeprowadzona we własnym zakresie, reszta zostanie oddana w drodze przetargu przedsiębiorstwom prywatnym.

Antoni Chrząszczewski

Mowa Mussoliniego - czynnikiem uspokojenia

Mowa wygłoszona przez Mussoliniego w dniu 26 b. m. z okazji 20-lecia powstania faszystowskich związków walki czynnej, stanowi niewątpliwie pomimo ostrej formy, czynnik pewnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Szef rządu włoskiego rozwinął i uzupełnił wytyczne przemówienia **króla** Wiktora Emanuela III z dnia 23 b. m. na uroczysto5ci otwarcia nowej izby faszystowskiej. Akcenty pokojowe zawarte **w mowie** królewskiej zostały silnie podkreślone i potwierdzone w wystąpieniu Mussoliniego.

Il Duce nie wysunął pod adresem Francji wygórowanych postulatów, ograniczając się do wskazania, że pomiędzy Francją a Włochami istnieją zagadnienia kolonialne, które dadzą się ująć w trzech słowach: „Tunis, Dżibuti i kanał Sueski".

Z ust szefa rządu włoskiego nie padły słowa: „Korsyka lub Nicea", słowa, które mogłyby uniemożliwić porozumienie z Francją, a gwałtowna kampania prasy włoskiej nie znalazła oddźwięku w przemówieniu Mussoliniego.

Włochy, jak wynika z mowy Il Duce, **stoją** na stanowisku, że rokowania francusko - włoskie winny mieć za podstawę notę włoską z dnia 17 grudnia ubiegłego roku, wypowiadającą układ Laval — Mussolini, zawarty w dniu 7 stycznia 1935 roku, i że inicjatywa tych rokowań musi wyjść od rządu francuskiego. Jest rzeczą znamienną, że Mussolini nawiązując do swej mowy wygłoszonej w Genui o barykadzie, dzielącej Włochy i Francję, stwierdził, że zwycięstwo gen. Franco zburzyło tą barykadę, dając tym samym do zrozumienia, że atmosfera dla ewentualnych pertraktacyj z Francją jest obecnie korzystniejsza niż poprzednio.

Coprawda postulaty włoskie nie zostały sprecyzowane w mowie szefa rządu i jest rzeczą możliwą, że w toku rokowań mogą wypłynąć pewne żądania terytorialne, oparte na przyrzeczeniach mocarstw zachodnich wobec Włoch w 1915 roku, jak np. **odstąpienia** części Somalii francuskiej, rektyfikacji granicy pomiędzy Libią i Tunisem **lub też** części francuskiej Afryki **zachodniej** z dostępem do jeziora Czad.

Rewindykacje te jednak nie będą postawione w formie ultymatywnej i uważane przez Włochy za „casus belli". Zresztą opierając się na **wystąpieniach** prasowych Virginio Gaydy, można przypuszczać, że postulaty włoskie wobec Francji ograniczą się do żądania odstąpienia akcji kolei Dżibuti — **Addis Abeba**, utworzenia strefy wolnocłowej w porcie Dżibuti, uzyskania odpowiedniego udziału w zarządzie kanału Sueskiego i wreszcie rozszerzenia uprawnień obywateli włoskich w Tunisie **na mocy** traktatu z 1883 roku.

Program zawarty w mowie Mussoliniego jest **skromniejszy** od żądań, wysuwanych w sposób niezwykle gwałtowny przez pewne dzienniki włoskie. **Mowa pozostawia** drzwi otwarte do rokowań z Francją co jest **rzeczą najistotniejszą**.

W paryskich kołach politycznych oczekują, że premier Daladier odpowie Mussoliniemu w najbliższą środę i że deklaracja szefa rządu francuskiego będzie pierwszym realnym krokiem na drodze do wyrównania różnic francusko - włoskich.

Rząd francuski nie **zaniedba** z całą pewnością okazji **nawiązania** rozmów z Rzymem i nie zlekceważy przestrogi Mussoliniego, że w razie gdyby Francja uchylała się **od dyskusji — to przedział dzielący** Francję i Włochy tak się pogłębi, że osiągnięcie porozumienia stanie się zadaniem bardzo ciężkim, jeżeli nie niewykonalnym.

Miarodajne koła francuskie zdają sobie sprawę, że każda niezręczność lub błąd dyplomacji francuskiej — może przyczynić się do scementowania osi Rzym — Berlin, która pomimo szumnych zapewnień nie jest niezachwianą.

Specjalną **uwagę** należy zwrócić na ustęp przemówienia szefa rządu włoskiego, dotyczący morza Śródziemnego i Adriatyku. Mussolini stwierdził z naciskiem, że **pojęcie morza Śródziemnego**, które pod **względem geograficznym, historycznym**, politycznym i wojskowym stanowi włoski „obszar życiowy" — obejmuje również Adriatyk, gdzie interesy włoskie są przeważające, ale gdzie istnieją również interesy słowiańskie. Trudno się oprzeć wrażeniu, że słowa te brzmią jak przestroga pod adresem Niemiec na wypadek dalszej ekspansji Rzeszy w kierunku Adriatyku, w myśl odwiecznych tradycyj „Imperium Rzymskiego narodu niemieckiego" i monarchii habsburskiej. Dla tego też pomimo zapewnień o nienaruszalności osi Rzym — Berlin, o pokrewieństwie dwóch rewolucji faszystowskich i „najdroższy twór wielkich demokracji" — Liga Narodów, mowa Mussoliniego, jak gdyby odzwierciadla zaniepokojenie z powodu niesłychanego **wzmożenia potęgi Rzeszy** niemieckiej.

Nastroje szerokich mas włoskich są po ostatnich wydarzeniach w Europie środkowej — dalekie od entuzjazmu. Jest rzeczą znamienną, że Mussolini nie użył ani razu w swej mowie słów „Czechy" lub „Słowacja" i dość ogólnikowo starał się wytłumaczyć opinii swego kraju przeobrażenia, które zaszły ostatnio w Europie oraz uspokoić obawy z powodu zniknięcia Czechosłowacji jako państwa niepodległego argumentem, że naród, który nie zdobył się na obronę swej niepodległości pomimo posiadanych wielkich zasobów materialnych i silnej armii, zasłużył na swój los, a przeto nie mógł być pozytywnym czynnikiem stabilizacji pokoju.

Wreszcie Il Duce unikał w sposób widoczny sprecyzowania swego stanowiska wobec takich zjawisk, jak opieka Rzeszy nad Słowacją, traktat rumuńsko - niemiecki i zajęcie Kłajpedy.

Bardzo silnym akcentem mowy Mussoliniego jest stwierdzenie, że gdyby miało dojść do utworzenia koalicji przeciwko państwom o ustroju autorytatywnym — to państwa te przyjęłyby wyzwanie i przeszłyby do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

Ostrzeżenie to jest bardzo charakterystyczne i nie może nie być zrozumiane w Paryżu i Londynie.

Należy mieć nadzieję, że mocarstwa zachodnie zrezygnują z pomysłów „bloków ideologicznych", gdyż próby tego rodzaju mogą mieć nieobliczalne dla pokoju Europy następstwa i zniweczyć widoki odprężenia, które zarysowały się po znamiennej mowie Mussoliniego.

DZIEN W POLITYCE

DEPESZA MIN. KWIATKOWSKIEGO

Na wielki zjazd gospodarczy rolnictwa wielkopolskiego, zorganizowany przez WTKR w niedzielę w Poznaniu, spośród członków rządu nadesłał depeszę tylko wicepremier i minister Skarbu, inż. Kwiatkowski.

Depesza p. wicepremiera utrzymana w serdecznym tonie, wywołała bardzo dobre wrażenie i przyjęta była oklaskami.

Z uwagi na pewien żal, jaki mają rolnicy do wicepremiera z racji stanowiska, jakie wyznaczył on rolnictwu w swoim planie inwestycyjnym, gorące przyjęcie depeszy wicepremiera Kwiatkowskiego w Poznaniu jest bardzo znamienne. Innych depesz od członków rządu — mimo oczekiwań rolników — nie było.

CHŁOPI BĘDĄ BIĆ!

Do Warszawy nadeszły wiadomości z licznych niedzielnych zebrań Str. Ludowego, których odbyło się około 30 w całej Polsce.

Wszędzie jednakowy i jednolity nastrój — ani skiby ziemi komukolwiek na każdą zaczepkę będziemy bić, mocno, skutecznie, zwycięsko!

Wszędzie duch ofenzywny oraz przeświadczenie, że ta pełna gotowość wsi da efekty także w kierunku zrealizowania postulatów politycznych, wysuwanych przez wieś.

Wszędzie manifestowano na cześć armii.

W. KORFANTY WE FRANCJI

W. Korfanty, który od kwietnia 1935 r. mieszkał w Pradze, przeniósł się po zajęciu Czechosłowacji przez Niemcy, do Francji.

W nocy z dnia 14 na 15 marca, uprzedzony o aneksji Czech, zmienił mieszkanie, a gdy rygory, stosowane przez władze niemieckie zostały złagodzone, przekroczył samochodem granicę, udając się do Strasburga, a następnie do Paryża,

W Paryżu nawiązał natychmiast stosunki z kołami politycznymi, odnoszącymi się przyjaźnie do Polski.

Bilans zdobyczy niemieckich

Zerwane mosty między Niemcami i Zachodem

Wielkie zadania Polski

(lub). Prasa polska ocenia wyniki „pokojowej" ofenzywy niemieckiej. Zachowawczy „Czas" stwierdza, że

„...zarówno cały świat, jak i zapewne zainteresowani partnerzy tej nierównej gry, przestali wierzyć Niemcom w czymkolwiek, a w szczególności ich podpisom, ich zasadom „o zjednoczeniu ziem rdzennie niemieckich", o samostanowieniu i prawie do wolności innych narodów, wreszcie pewnym stwierdzeniom kanclerza Niemiec, do których jeszcze niedawno bardzo wielu przywiązywało większą wagę, aniżeli do uroczystych traktatów.

To wszystko stracili Niemcy tego dnia, kiedy ich wojska zajmowały terytorium Czech i Moraw i to wszystko waży dzisiaj na szali sytuacji międzynarodowej w niemniejszym stopniu, niż wszystkie razem wzięte zdobycze III Rzeszy...".

ŁATWO ZAWIERAĆ — TRUDNIEJ REALIZOWAĆ

Łatwo jest zawierać traktaty. Dużo jednak trudniej je realizować. Szczególne trudności nastręcza Rzeszy realizacja traktatu rumuńsko - niemieckiego— pisze dalej cytowany dziennik:

„...a tymczasem wielu dawnych nawet życzliwych partnerów zrywa tak potrzebne Niemcom kontakty gospodarcze, nie chce ich produktów, odmawia im dostawy surowców. To jest cena, którą każdy Niemiec będzie musiał dopiero płacić za dokonane zdobycze terytorialne, ceną, która go napewno zastanowi i poważnie zaniepokoi...".

Niemcy wprawdzie zdobyły wielkie obszary, wiele zapasów broni i amunicji, dorwały się do rumuńskiej nafty, jednak odgrodziły się od państw Zachodu. Jakie wynikną z tego konsekwencje pokaże najbliższa przyszłość.

NIESPODZIANKA

Trzecia Rzesza urządziła Europie niemałą niespodziankę. Dawniej politycy — pisze „Kurier Polski" — zupełnie poważnie brali wszelkie oświadczenia niemieckie:

„...Cóż za wstrząs dla nich teraz stanowić musi to dzisiejsze zdemaskowanie właściwych zamiarów niemieckich! Konsekwencja tego może być tylko jedna: z chwilą zwekslowania polityki niemieckiej na tory ekspansji czysto imperialnej — raz na zawsze rozchodzą się tory polityki Rzeszy i pokojowej polityki Europy. W tej chwili most porozumienia między Berlinem a resztą świata został ostatecznie zerwany — i Niemcy muszą to wreszcie zrozumieć...".

Mocarstwa zachodnie jednak nie zdobyły się na zdecydowaną kontrakcję. Straciły 10 dni czasu — a żadna wspólna deklaracja nie została podpisana. Jednak stopniowo ale i wytrwale krzepnie opinia zachodu.

WOJNA WISI W POWIETRZU

Po ostatnich wypadkach wojna wisi w powietrzu:

„...Tylko jasne, otwarte i wyraźne stanowisko Anglii a wraz z nią całego zachodu, tylko mocne sprecyzowanie, iż wojna w jednym punkcie Europy stać się musi wojną powszechną — odwrócić może od Europy grożące jej niebezpieczeństwo...".

W obliczu grożącego konfliktu zbrojnego — pisze dalej „Kurier Polski":

„...coraz wyraźniej zarysowuje się na zachodzie zainteresowanie sprawami Polski i coraz powszechniejsze staje się przekonanie i szacunek dla naszych sił i naszych możliwości, które skazują niejako Polskę na pierwszoplanową czynną rolę w rozwoju przyszłych wypadków".

JESTEŚMY GOTOWI

Naród polski jest przygotowany. Z bronią u nogi. Spokojnie ale z napiętą uwagą spoglądamy w przyszłość. Czekamy, by na apel Armii bagnetem i karabinem odeprzeć wszelkie wrogie zakusy.

„Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza, że:

„...W Polsce istnieje instynkt narodowy w szerokich masach, który jasno się wypowiada w chwili obecnej Nie wyobrażamy sobie innej odpowiedzi na pytanie, z kim grozi Polsce w chwili obecnej konflikt zbrojny do takiego konfliktu gotować się trzeba, jak ta, którą byśmy dali na tym miejscu.

Ten jasny, zgodny z tradycją i tysiącletnim doświadczeniem dziejowym instynkt jednak nie wystarcza. Trzeba, by poza nim stała pełna świadomość i by były zgodne z nim wskazania polityczne...".

Całe społeczeństwo polskie widzi wzmagające się niebezpieczeństwo i na odparcie tego niebezpieczeństwa jest całkowicie przygotowane.

Komunikat

Sekretariatu F. O. N.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej komunikuje, że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz F. O. N., dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu.

Adres Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej Warszawa, ul. Marszałkowska 17.

Godziny przyjęć od 8 do 14 i pół, w soboty do 13-ej. Tel. Nr. 7-25-15.

Militaryzacja psychiki Polaków

Naród, który nie myśli, nie czuje i nie działa po żołniersku — ginie. Zostaje po nim na pożółkłych kartach historii i niesława, hańba i pogarda. Jest pośmiewiskiem w polemności i nawozem, na którym nie zawsze może się krzewić jakieś życie. Najczęściej taki w upodleniu upadły naród jest czynnikiem rozkładającym wszystko, co miało nieszczęście z nim się zetknąć. Rozkłada on nawet swoich zdobywców. Tworzy istne bagno dziejowe.

Wielkie rzeczy pozostały po mężnych narodach. Kultury rodziły się z żołnierskiego czynu. **Trwały i rozwijały się** w klimacie **moralnym** tych czynów, karmione **bohaterstwem, ofiarnością i chwałą** zdobywano na polu walki, gdzie człowiek uczył się spełniać swój obowiązek w obliczu śmierci i kosztem życia. Wojna bowiem jest twardą szkołą wielkości.

Różne są narody. Jedne z natury żołnierskie, bojowe, zdobywcze, a inne nie. Jedne dyktują prawa narodowom a inne ulegają prawom. Jedne swobodnie tworzą historię, narzucają jej swoje cele, a inne tworzy historia, zmuszając je do ulegania cudzym celom. Jedne są twórcami, a inne tworzywem. Wszystko zależy tu od zdolności do walki, od drapieżności i decyzji.

Polacy są narodem żołnierskim. Natura dała im męstwo i bitność, dała dumę i wolę tworzenia, dała nawet drapieżność i decyzję, ale obok tego wszystkiego dała też trochę bierności, lenistwa i wygodnisiostwa.

Tymczasem epoka współczesna wymaga wyjątkowych cech ducha. Wymaga największego natężenia cnót żołnierskich. Wymaga miast bierności, lenistwa i wygodnisiostwa — dynamizmu, inicjatywy, **wytrwałości i hartu**, twardości. Wymaga całkowitej wewnętrznej militaryzacji duchowej. Słowem, wymaga silnego charakteru. I to każdy z nas świadomie musi rozwijać, łamiąc bez litości wszelkie słabości w sobie.

Musimy rzeźbić w sobie i cyzelować ten bogaty męski, żołnierski charakter. Musimy rozwijać i pielęgnować w sobie siłę duchową. W przeciwnym razie przestaniemy być wielkim narodem, a staniemy się gliną, z której inni lepić będą przemijające kształty według własnej fantazji i woli. Stracimy więc nie tylko możność kształtowania dziejów, ale stracimy także człowieczeństwo, zamieniając się na bezkształtną masę tworzywa, na jakiś zespół żywych, ale bezwolnych przedmiotów.

Los wyznaczył nam dość trudne stanowisko na mapie Europy. Tkwimy na skrzyżowaniu europejskich i azjatyckich imperializmów. Przedzielamy je sobą, wytrzymując natarczywy ich nacisk. Ciśniemy skolei na nie, starając się zepchnąć je z ich szlaków. Wykonywujemy pracę dziejowych tytanów. Nic więc dziwnego, że musimy być silni, bo moc nasza, to warunek zwycięskiego trwania i rozwoju. A rozwój nasz to nasza wielkość.

Wszystko to wyznacza nam naszą żołnierskość. W sytuacji naszej tkwi dramatyczny mus: albo będziesz zwycięskim żołnierzem, albo zginiesz i zostaniesz wymazany z dziejów Europy i z jej mapy. Oto dlaczego Polak musi do głębi zmilitaryzować siebie i stać się siłą dziejową, której nic się oprzeć ne zdoła.

Wszyscy chwycą za karabin

Znamienny głos inwalidów

Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz otrzymał depeszę następującej treści:

„Walne zgromadzenie Legii Inwalidów Wojskowych Wojsk Polskich w Piotrkowie ślubuje Ci, Panie Marszałku, że **W RAZIE POTRZEBY NIKT NIE BĘDZIE ZASŁANIAŁ SIĘ KSIĄŻKĄ INWALIDZKĄ, LECZ CHWYCI ZA KARABIN W OBRONIE RZECZYPOSPOLITEJ".**

Zamiast w P. K. O.

ukryła pieniądze w kominie

Jako kasy oszczędności wieśniaczka Anna Cziczak z Niebyłowa pow. Kałusz, użyła kominu. Mianowicie uzyskaną ze sprzedaży gruntu gotówkę w wysokości 1.500 złotych ukryła w kominie. Podczas jej nieobecności domownicy zapalili w piecu, którego cenna zawartość poszła z dymem.

Dom dla bezdomnych

powstanie na Śląsku

Kosztem 110 tys. zł. gmina Michałkowice w pow. katowickim przystępuje w najbliższym czasie do budowy wielkiego domu dla bezdomnych. Poza tym obywatelski komitet pomocy dzieciom zamierza wybudować na odstąpionej bezpłatnie przez gminę parceli pawilon dla drużyn jordanowskich za 50 tys. zł. Ponadto z ważniejszych poczynań inwestycyjnych na terenie gminy wymienić należy dokończenie budowy świetlicy Młodzieży Powstańczej, na co przeznaczono 33 proc. zł.

Smierć górnika

przy pracy

Na kopalni „Mysłowice" uległ śmiertelnemu wypadkowi Grzegorz Buroń.

Został on podczas pracy uderzony belką w głowę i poniósł **śmierć** na miejscu wskutek złamania podstawy czaszki. Zwłoki jego **zostały** przewiezione do kostnicy.

Wybory w Turcji przyniosły zwycięstwo

stronnictwu republikańsko-ludowemu

ANKARA, 27. 3. W dniu wczorajszym odbyły się w całej Turcji wybory do zgromadzenia narodowego.

Jest to szósty parlament Turcji republikańskiej. Liczba posłów wynosi 424. W skład nowej izby weszło 294 dawnych posłów oraz 130 nowych.

Należy podkreślić, że szereg wybitnych polityków rozporządzających wielkimi wpływami za życia prezydenta Kemala Atatürka, jak b. długoletni min. spraw wewnętrznych Sukrü Kaja i b. min. gospodarstwa narodowego Szakir Kassabir — nie uzyskała mandatów poselskich.

W nowej izbie zasiada 14 kobiet i 4-ch przedstawicieli mniejszości narodowych: 2-ch Greków, 1 Ormianin i 1 Żyd.

Osobisty przyjaciel Kemala Atatürka, b. premier i ambasador w Londynie Fethi Okyar został ponownie wybrany. Niemal wszyscy posłowie należą do stronnictwa republikańsko - ludowego, które jest jedynym legalnym stronnictwem w Turcji.

Pierwsze posiedzenie nowoobranego parlamentu odbędzie się w poniedziałek dnia 3 kwietnia br. Oczekiwane są wielkie przemówienia programowe prezydenta republiki Ismeta Inönu oraz premiera Seydama Refika.

Rola balonów zaporowych
w przyszłej wojnie

Balony zaporowe, to jeden ze środków biernej obrony przeciwlotniczej, o którym w ostatnich czasach coraz więcej się słyszy. Nie jest on nowy, albowiem był już stosowany podczas wojny światowej we Włoszech, Francji, Anglii i Niemczech, potem zaś z różnych powodów jakby zaniedbany.

Ale wciąż wzrastające niebezpieczeństwo napadów lotniczych zmusiło do rewizji poglądów na ten środek walki i do jego doskonalenia.

DZIAŁANIE BALONÓW

Działanie balonów zaporowych polega na tym, że liny, na których one są uwiązane, stanowią w nocy dla samolotów śmiertelne niebezpieczeństwo. Zmusza to lotnictwo do omijania bronionych przez balony zaporowe miejsc, lub też dokonywania bombardowania z dużych wysokości, co ogromnie zmniejsza jego skuteczność.

Jak wiemy z powojennej literatury fachowej po zastosowaniu tego środka przy obronie Paryża w ciągu 7 miesięcy t. j. od marca do listopada 1918, stwierdzono tylko jeden przelot nieprzyjaciela nad tym miastem.

BUDOWA BALONU

Jest to sprzęt bardzo prosty — balon, lina i dźwigarka. Wydłużony opływowy kształt ze sterującymi płaszczyznami zapewnia małą wrażliwość na wiatr. Do napełnienia używa się wodoru.

Liny balonu zaporowego powinny być bardzo silne, a przy tym cienkie, aby swym ciężarem nie obniżały pułapu balona. Muszą one być, przy wysokiej wytrzymałości na zerwanie, dostatecznie giętkie do nawijania na bęben dźwigarki. Dla zmniejszenia wagi są one cieńsze, i to właśnie ku dołowi. Nowoczesne liny przy średnicy zaledwie 3 mm. wytrzymują opór około 1 tony.

Do nawijania lin używa się dźwigarek, umieszczonych na 6-kołowym podwoziu, łatwych do przetaczania. Obsługa balonu wynosi około 10 ludzi. Czynności jej są bardzo proste.

RODZAJE ZAPÓR

Balony są podnoszone po otrzymaniu wiadomości od dalekich posterunków alarmowych, donoszących o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Szybkość wznoszenia się balonu wynosi 3 — 5 m/sek.

Znane są trzy rodzaje zapór: z pojedyńczych balonów, z balonów podwójnych (tandemowych) oraz system siatkowy.

Balony pojedyńcze miały podczas wielkiej wojny pojemność tylko około 200 m. sześc., wznosiły się do 2.000, a najwyżej 3.000 m. i były rozstawiane w odstępach około 200 m. jeden od drugiego. Nawet przy takich odstępach, samoloty, któreby chciały między balonami przelecieć, ryzykują prawdopodobieństwo 1:10 trafienia na linę. Nie jest to zachęcające dla lotników.

Wadą tego systemu jest mała wysokość zapory. Zaletą zaś taniość stosunkowo małych balonów.

Balonów podwójnych, czyli t. zw. tandemowych, używa się w ten sposób, że po wzniesieniu się jednego balonu, jego linę przytwierdza się do drugiego, który następnie również się wznosi.

Dzięki temu osiągano podwójną wysokość t. j. około 4.000 do 5.000 m. Tandemy rozmieszczano w odstępie około 5.000 m.

Wreszcie trzeci rodzaj zapory, to system siatkowy, stosowany podczas wielkiej wojny do obrony Londynu. Zapora siatkowa składała się z ogniw po 3 balony na uwięzi, każdy pojemności po 1000 m. poziomo łączonych stalowym kablem, z którego zwisały stalowe liny z ciężarkami, każda długości około 300 m. Wysokość zapory 2.000, rzadko zaś do 3.000 m.

Zaletą systemu była gęstość lin, a wadą duży ciężar całości, powodujący ściąganie się balonów przy wietrze, plątanie się lin, i kosztowności dużych balonów.

ROZMIESZCZENIE BALONÓW

Zapór balonowych używa się z reguły tylko w nocy i wyjątkowo za dnia przy wielkiej mgle.

Znamy trzy sposoby rozmieszczania balonów, pierścieniowy, kierunkowy i rozproszony.

System pierścieniowy. polega na otoczeniu bronionego obiektu z zewnątrz. Nieprzydatny do ochrony dużych obiektów, ponieważ samoloty po przelocie nad zaporą mogą już wewnątrz niej zniżać się do dokonania bombardowania.

System kierunkowy polega na wystawieniu pojedyńczych balonów na pewnych kierunkach utrudniających nieprzyjacielowi orientowanie się przy lotach nocnych, a więc na szlakach wodnych, kolejowych i t. p. Zapora taka może być łatwo ominięta. Może on być stosowany tylko przy osłonie drobnych obiektów, jak mosty, fabryki, składy i t. p. dla których osłony wystarczy czasem kilka balonów.

System rozproszkowany polega na rozmieszczeniu balonów na całym bronionym terenie, korzystając z placów, parków, lotnisk, a nawet budynków. System ten jak się zdaje, będzie miał największe zastosowanie, gdyż nie łatwo go przerwać, nie ma słabych miejsc i uniemożliwia zniżanie się samolotów.

SPOSOBY ZWALCZANIA I OBRONY BALONÓW

Ukazanie się każdego nowego środka walki wywołuje wynalezienie przeciwśrodka. Najprostszy środek przeciw balonom, to zestrzeliwanie ich przez samoloty.

Ale podobno Anglicy już mają środki obrony balonowej. Zresztą same balony nigdy nie są używane, a zawsze przy nich musi być artyleria a nawet lotnictwo myśliwskie. W każdym wypadku, w pojęciu fachowców angielskich, jeżeli udałoby się wznosić zapory balonowe na wysokość ponad 7 km., to wywołałoby to przewrót w dziedzinie obrony przeciwlotniczej, degradujący szereg dotychczasowych środków obrony czynnej do roli drugorzędnych.

Jednak do osiągnięcia tak wielkiego pułapu stoją na przeszkodzie wielkie trudności natury konstrukcyjnej, a zwłaszcza budowy lekkiej i gęstej powłoki, któraby uniemożliwiła wytwarzanie się gazu piorunującego przez zmieszanie się wodoru z powietrzem, regulowanie gazu wewnątrz balonu, budowy cienkiej, a silnej liny i t. p.

Ale i przy małych wysokościach zapory balonowe mogą okazać się bardzo skuteczne przeciw tak modnym dzisiaj niskim lotom. Projekty użycia balonów w niektórych państwach są bardzo rozległe aż do obrony kolumn maszerujących a nawet idących transportów kolejowych. Z tej uwagi, która dziś poświęcona jest temu środkowi walki można wywnioskować, że przewiduje się szerokie jego zastosowanie w przyszłej wojnie.

Wieczory literackie w Łomży
zorganizowała Akcja Katolicka

Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łomży zostały tam zorganizowane „Wieczory literackie", które odbywały się w Domu Katolickim co drugi czwartek. Wszystkich „wieczorów" w minionym sezonie zimowym odbyło się 10. „Wieczory" zgromadzały doborową publiczność z Łomży, której przewodziło miejscowe nauczycielstwo gimnazjalne. „Wieczory" miały charakter towarzyski, głoszone były odczyty z dziedziny literatury, a potym były prowadzone ożywione dyskusje.

Z pośród wygłoszonych referatów na szczególne wyróżnienie zasługują: „Dramaty Rostworowskiego" (p. dr. Osiecka), „Wyspiański — piewca życia i siły" (p. dr. Markiewiczowa), „Stefan Żeromski" (p. Bieńkowski), „Jan Kasprowicz" (p. dr. Osiecka).

Wieczory literackie zaszczycali swą obecnością JE. Ks. Biskup Łukomski i JE. Ks. Biskup Zakrzewski.

Z inicjatywy uczestników Wieczorów literackich była zaproszona do Łomży p. Zofia Kossak, która w dniu 18 marca dla szerszej publiczności wygłosiła odczyt p. t. „Dziejowe posłannictwo Polski".

Siostrzenica Papieża
zakonnicą

Siostrzenica Piusa XII, córka jednej z sióstr Papieża, należy do zgromadzenia sióstr Franciszkanek w Buenos Aires. Po raz ostatni widziała się zakonnica z obecnym Ojcem św. w r. 1934, gdy jako legat papieski brał udział w międzynarodowym kongresie eucharystycznym w Buenos Aires.

9.000 okazów psiego rodu
na pokazie w Londynie

Największy pokaz psów w Anglii, który jest jednocześnie największą tego rodzaju imprezą na świecie, niedawno zakończył się w Londynie. Zaprezentowanie nowej psiej rasy jest wypadkiem dość rzadkim, a właśnie na tegorocznej wystawie ujrzeliśmy po raz pierwszy psy rasy Basenjis; są to afrykańskie psy myśliwskie, które względnie niedawno zostały wprowadzone do Anglii. Psy te odznaczają się osobliwą cechą, bo nie umieją szczekać.

Wystawa zgromadziła 9000 okazów psiego rodu, należących do 90 ras, począwszy od maleńkich Meksykańczyków, które z łatwością można schować w kieszeni palta, aż do olbrzymich Duńczyków i psów z Góry Św. Bernarda, które wagą dorównują silnemu mężczyźnie.

Jak zwykle największe zainteresowanie wzbudzały psy myśliwskie, których wiele wspaniałych okazów można było widzieć.

Pierwszą nagrodę zdobyła suczka rasy Cocker Spaniol, które zresztą były najliczniej reprezentowane (731 sztuk). Następnymi co do liczebności były Labradorczyki, których pokazano 724

PIEKNE OKAZY PSÓW



Z filatelistyki

NOWE ZNACZKI KANADYJSKIE

Pamiątkowe znaczki pocztowe ku upamiętnieniu wizyty króla Jerzego VI i królowej Elżbiety w Kanadzie, zostaną wydane w maju i będą do nabycia od dnia 15 maja. W dniu tym będą miały już zwyczajny stempel.

Emisja będzie niewielka, a znaczki będą dwa razy większe od normalnych.

Na znaczku jednocentowym, zielonym znajdować się będą portrety księżniczek Elżbiety i Małgorzaty Rose, na dwucentowym, bronzowym — widok pomnika ku czci poległych, który król odsłoni w Ottawie, wreszcie na 3-centowym, czerwonym — portrety króla i królowej.

Muzeum Kaszub i Wybrzeża
w Gdyni

Powstałe w r. 1933 Muzeum Miejskie w Gdyni rok rocznie zdobywa coraz więcej eksponatów, tworząc jedyne w Polsce muzeum Kaszub i wybrzeża polskiego. W r. 1938 Muzeum przeniesione zostało do obszernych sal przy ul. Starowiejskiej, gdzie obecnie porządkowane są i specjalnie w oddzielnych pokojach gromadzone zbiory poszczególnych działów.

Obecnie Muzeum posiada dwa działy, etnograficzny i prehistoryczny.

W dziale etnograficznym gromadzone są eksponaty z życia Kaszub dawnych i obecnych. Dział ten posiada przedmioty ilustrujące zajęcia ludności jak rolnictwo, rybołówstwo rzeczne i morskie, wyroby z kości i drzewa, ubiory kaszubskie, tkactwo, wyroby meblarskie i ceramiczne oraz dział ilustracyjny t. j. modele budownictwa, rzeźbiarstwo kaszubskie i obrazki malowane na szkle.

Dział prehistoryczny posiada zabytki kopalne, przede wszystkim cmentarne z Gdyni i wybrzeża. W grupie tej są cenne zabytki z okresów starszego i młodszego żelaza, częściowo neolitu; duża ilość wykopalisk z cmentarzy jest kultury łużyckiej.

Obecnie Muzeum Miejskie w Gdyni posiada około 3000 eksponatów. W przyszłości ma powstać jeszcze specjalny dział morski, ilustrujący życie samego wybrzeża polskiego w dawnych czasach, jak również rozwój portów, floty handlowej, rybołówstwa i t. d.

Z najciekawszych eksponatów Muzeum w Gdyni wymienić należy plastyczne mapy polskiego wybrzeża i tej części Bałtyku z pierwszej połowy XIX wieku.

J. F. WITTKOP 90)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Ostatnie słowa wypowiedział tak cicho, że z trudnością je zrozumiała. Ciągle głaskała go bezwiednie po głowie.

— Przebaczysz mi, Aniu?

Drgnęła. Znów ujrzała przed sobą płonące oczy Rowela.

— Ja też zawiniłam, Adasiu... Może niemniej od ciebie...

— Nie mów tego, nie mów! — przerwał gwałtownie.

— Jednak mogłam nie dopuścić do nieszczęścia — podjęła.

Ujął ją za dłoń i przycisnął do ust zimne palce.

— Oskarżasz się, Aniu, bo chcesz mi ulżyć, ale to jest niepotrzebne. Wiem doskonale, com wart. Mam na sumieniu znacznie więcej grzechów, niż przypuszczasz. — Znów przymknął oczy. — Ale teraz już się nie rozłączymy, prawda?... Jeśli ze mną pozostaniesz, to wszystko będzie inaczej... Tylko boję się mieszkać w Berlinie... Tu niebezpiecznie...

W Anieli dokonywała się stopniowa zmiana: umilkło pragnienie ciszy i spokoju, zrodziła się paląca niecierpliwa chęć pomocy temu zaszczutemu, wzgardzonemu człowiekowi, przemówiła uczciwość, nakazująca wspólne dźwiganie skutków winy, skoro się do niej przyznawała. Między tym, co było, a dzisiejszym dniem należało położyć zapomnienie. Być może, Adam ją naprawdę kochał i zawsze o niej pamiętał — teraz najważniejsze było to, że do niej powrócił. Nie łudziła się jednak, że tym samym wszystko będzie przekreślone — miłość umarła — pozostały raczej macierzyńskie uczucia, pozbawione goryczy i żalu.

Zaczęli układać plany na przyszłość. Postanowili wyjechać do Hamburga, gdyż łatwiej byłoby się ukryć w wielkim mieście portowym, w którym się zawsze kręci dużo cudzoziemców: mówili o wynajęciu małego skromnego pokoiku — Aniela miała trochę drobnych, Adamowi pozostało jeszcze około stu sześćdziesięciu marek z pieniędzy kieszonkowych, które mu Rowelowa wydzielała tygodniowo na osobiste potrzeby.

Przyszłość ryswoła się mętnie: oboje byli zdani na własne siły w obcym kraju, bez widoków na jakąkolwiek pracę. Mogło im wystarczyć pieniędzy na przejazd do Hamburga i w najlepszym razie na jeden miesiąc życia. Nasuwało się pytanie: a co dalej?

Oboje nie chcieli poruszać tej sprawy, a że milczenie było jeszcze gorsze, zaczęli mówić o tym, co zaszło w ciągu ostatnich dwóch lat.

Adam starał się unikać szczegółów, które mogłyby zadrasnąć ambicję żony, ale to było bardzo trudne — niemal każdy jego krok w ten czy inny sposób był związany z Izą Rowelową. Mówił bezładnie, plątał się, wreszcie zakończył pytaniem:

— A jak się stało, że przyjechałaś do Berlina?

Aniela opowiedziała o Soederlundzie.

— Pójdę do niego — zakończyła. — Muszę się z nim pożegnać i podziękować za wszystko, co dla mnie zrobił. Gdyby nie on, nie zobaczylibyśmy się tak prędko.

Adam nachmurzył się. Wstał, wetknął dłonie w kieszenie marynarki i lekko zgarbiony, zaczął się przechadzać z kąta w kąt.

— Nie chodź do niego, napisz lepiej...

— Ach, nie! — uśmiechnęła się. — To jest zupełnie niemożliwe.

— Dlaczego?... W ogóle nie powinnaś mu ufać zanadto, bo zakochany mężczyzna jest do wszystkiego zdolny. A on się kocha w tobie, prawda?

Aniela chciała powiedzieć, że nigdy jej o tym nie mówił, lecz pomyślała, że to byłby wykręt, na który nie pozwalała wrodzona uczciwość. Już miała wyznać całą prawdę, ale Adam nie dał jej przyjść do słowa.

— Jedno jedyne nieopatrzne słowo i złapią mnie! — zawołał z przerażeniem. — Zastanów się, Aniu, na co mnie... na co nas narażasz! Teraz właśnie, gdy musimy zachować jak największą ostrożność. Czy to jest konieczne, abyś się z nim zobaczyła? Wystarczy, jeżeli napiszesz parę uprzejmych zdań.

(D. c. n.).

ABC SPORTOWE

Finaliści mistrzostw bokserskich Polski

Wyłonieni w spotkaniach grupowych

Lendzin wygrywa z Rotholcem

W niedzielę zakończyły się w Wilnie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Warszawa — Wilno — Białystok. Największą sensacją niedzieli była porażka Rotholca z Lendzinem. Drugą wielką sensacją było znokautowanie Łuki przez młodego i prymitywnie walczącego Iwaszkiewicza z Wilna.

W sumie Warszawa zdobyła tylko 5 tytułów mistrzowskich, Białystok żadnego, a Wilno niespodziewanie aż 3, co należy zaliczyć do bardzo wielkich sukcesów tego miasta.

W wadze muszej — Lendzin pokonał na punkty Rotholca. W pierwszym starciu Lendzin jest wyraźnie stremowany. Obraz walki zmienia się w drugim starciu. Lendzin dopingowany przez publiczność rozstrzyga za siebie drugą rundę. W ostatnim starciu Rotholc przechodzi do ataku i stara się za wszelką cenę odzyskać stracone punkty, walczy jednak nieczysto i otrzymuje dwa upomnienia.

W wadze koguciej — Sobkowiak (Warszawa) pokonał na punkty Góreckiego (Białystok), mając przez wszystkie trzy rundy ogromną przewagę.

W wadze piórkowej — Czortek (W-wa) odniósł zwycięstwo nad Piotrowiczem (Białystok). Czortek miał przez cały czas miażdżącą przewagę.

W wadze lekkiej oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz Kowalskiego z Woźniakiewiczem wykazał lekką przewagę Kowalskiego nad zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiewiczem.

W wadze półśredniej — Grądkowski (W-wa) wygrywa wysoko na punkty z Kuleszą (Wilno).

W wadze średniej — Miks (Warszawa) pokonał Untona (Wilno).

W wadze półciężkiej — Iwaszkiewicz (Wilno) znokautował Łukę (W-wa). Łuka miał bardzo znaczną przewagę, ale zlekceważył młodego i niezbyt wyszkolonego technicznie przeciwnika. Tymczasem w trzecim starciu Iwaszkiewicz silnym uderzeniem trafia Łukę, nokautując go.

W wadze ciężkiej — Blum (Wilno) pokonał na punkty Archackiego (Warszawa).

5 FINALISTÓW LWOWA

W Równem zakończyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Lwów — Wołyń — Lublin.

Finałowe walki dały następujące wyniki:

W wadze muszej — Lubiński (Lwów) pokonał na punkty Semeniuka (Wołyń).

W koguciej — Choina (Lublin) wygrał z Góreckim (Lwów).

W piórkowej — Frącek (Wołyń) pokonał Sidelnikowa (Lwów).

W lekkiej — Chrostek (Lwów) znokautował w pierwszej rundzie Siwka (Wołyń).

W półśredniej — Biłyj (Lwów) znokautował w drugiej rundzie Kulczyckiego (Lublin).

W średniej — Kazimierczak (Lwów) odniósł zwycięstwo nad Siemionem (Lublin).

W półciężkiej — Rączka (Wołyń) pokonał Baranowskiego (Lwów).

W ciężkiej — Szkwarkowski (Lwów) wygrał bez walki z powodu braku przeciwników.

Ogółem Lwów zdobył 5 tytułów Wołyń 2, a Lublin 1.

KOZIOŁEK ZNOKAUTOWANY

W Toruniu w hali Okr. Ośrodka W. F. rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Polski w grupie Poznań — Pomorze.

W wadze muszej — Jarnuszewski (Pomorze) przegrał z Walkowiakiem (Poznań).

W koguciej — sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Polski Koziołkiem (Poznań) odniósł Krzemiński przez k. o. w drugiej rundzie. W pierwszej rundzie zdecydowaną przewagę miał Koziołek, ale w drugim starciu kilka celnych uderzeń w żołądek zwala Koziołka na deski.

W wadze piórkowej — Skałecki (Poznań) pokonał Igielskiego.

W lekkiej — Gorączniak (Poznań) przegrał z Jabłonowskim.

W półśredniej — Jarecki (Poznań) uległ Lelewskiemu, przy czym o zwycięstwie zadecydowała trzecia runda.

W średniej — Stocki (Pomorze) przegrał z Sobczakiem.

W półciężkiej — Szymura (Poznań) wygrał zdecydowanie na punkty z Weznerem.

W ciężkiej — Klimecki (Poznań) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

KRAKÓW BEZ FINALISTÓW

W Katowicach zakończyły się w niedzielę mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków — Łódź — Śląsk.

W wadze muszej — Jasiński po bardzo zaciętej walce pokonał na punkty Pawlicę. (Obydwaj Śląsk)

W koguciej — Marcinkowski (Łódź) po najładniejszej walce wieczoru wypunktował Jarząbka (Śląsk).

W piórkowej — Rudzki (Śląsk) zwyciężył na punkty Czubę (Kraków).

W lekkiej — Janas (Śląsk) wygrał z Augustowiczem (Łódź).

W półśredniej — Waloszek (Śl.) zwyciężył na punkty Wdowińskiego (Łódź).

W średniej — Paterok (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Nieradzikiem (Łódź).

W półciężkiej — Pietrzakowi (Łódź) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Pieniążkiem (Kraków).

W wadze ciężkiej — Piłat (Śl.) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Staszkiewiczem (Kraków).

FAWORYCI MISTRZOSTW

W finałach najliczniej reprezentowany będzie Śląsk (6 zawodników), Warszawa, Poznań i Lwów mają po 5 finalistów, Wilno i Pomorze po 3, Łódź i Wołyń po 2, a Lublin 1.

Najpoważniejszymi kandydatami do tytułów mistrzowskich są:

w muszej: Jasiński i Lendzin,
w koguciej: Sobkowiak i Krzewiński,
w piórkowej Czortek,
w lekkiej: Kowalski,
w półśredniej: Kolczyński,
w średniej: Sobczak i Paterok,
w półciężkiej: Szymura,
w ciężkiej: Piłat.

Wielki sukces Jana Kuli

Drugie miejsce za Soerensenem

W pobitym polu Bradl i Marusarz

W niedzielę zakończyły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i najlepszych narciarzy niemieckich.

Największe zainteresowanie wywołał oczywiście konkurs skoków, w którym poza Polakami i Niemcami startował także Norweg Soerensen. Konkurs zakończył się sensacyjną klęską Niemców, którzy zostali zdysansowani zarówno przez Soerensena, jak i młodziutkiego Jana Kuli, startującego po raz pierwszy zagranicą. Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m. oraz notą 223,5.

Drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m., bijąc mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3-cim miejscu, z notą 216.6 i skokami 72 i 75,5 m.

4) Hans Marr (Niemcy) nota 213,8 skoki 69 i 73,5 m., 5) Haselberger (Niemcy) 211,3, skoki 70 i 71 m., 6) Stanisław Marusarz, nota 211,1, skoki 69 i 74 m. 17) Marian Zając, skoki 64 i 67 m.

Następnie odbył się slalom pań i panów.

Slalom pań wygrała Christl Cranz (Niemcy) w czasie 120 s., drugie miejsce zajęła niespodziewanie Helena Marusarzówna w czasie 142,2 sekundy przed Michel Gerda (Niemcy) 154 sek.

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Rudi Cranz w czasie 111,5 przed Niemcem Gabl 117,9. Pierwszy z Polaków Marian Zając zajął 8-me miejsce w czasie 124,3, bijąc Niemca Walcha, który zajął 9-te miejsce. Ogółem na 22 startujących w slalomie sklasyfikowano tylko 12. Odpadli m. in. mistrz świata Jenewein i Polak Jan Kula.

W kombinacji alpiejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz z notą 473,6 przed swoją rodaczką Michel Gerda 543.3. Helena Marusarzówna zajęła trzecie miejsce z notą 575.3.

W kombinacji alpejskiej panów zwycięstwo odniósł Niemiec Rudi Cranz z notą 354 przed Harro Cranz 368.4. Pierwszy z Polaków Marian Zając zajął 5-te miejsce z notą 392.2.

Chmielewski

wygrywa przez k. o.

W Portland Chmielewski rozegrał nowy mecz bokserski z Jimmy Jenesem z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski przez k. o. w piątej rundzie.

—xOx—

K.P.W. Poznań mistrzem Polski

w koszykówce męskiej

W niedzielę zakończyły się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Do tych rozgrywek zakwalifikowały się 4 drużyny: KPW Poznań, AZS Lwów, Cracovia i warszawska Polonia.

W niedzielę w walce o pierwsze miejsce poznańskie KPW pokonało warszawską Polonię 54:34 (27:15). Początkowo walka była równorzędna, ale poznańczycy wzmagają tempo i wygrywają zasłużenie. W poznańskiej drużynie najlepsi Śmigielski (który sam zdobył 30 pkt.) i Grzechowiak. W drużynie warszawskiej wyróżnili się Gregołajtis (zdobywca 15 pkt.) i Bartoszewicz. Zawiódł natomiast Jaźnicki.

W meczu o trzecie miejsce AZS Lwów wygrał z Cracovią 33:30 (9:10). Najlepszym w drużynie lwowskiej był Klimczuk. Poprzednio KPW Poznań pokonało Cracovię 47:27 i AZS Lwów 42:27, a Polonia zwyciężyła Cracovię 43:27, a AZS Lwów 32:25.

Ostateczna klasyfikacja drużyn: 1) KPW Poznań, 2) Polonia Warszawa, 3) AZS Lwów, 4) Cracovia.

Inauguracja mistrzostw Ligi

Sensacyjna porażka Ruchu

z beniaminkiem ligowym Garbarnią

W niedzielę nastąpiła inauguracja tegorocznego sezonu państwowej ligi piłkarskiej. Pierwsze spotkanie ligowe rozegrane między 5-krotnym mistrzem Polski drużyną Ruchu z Wielkich Hajduk i powtórnym beniaminkiem ligi Garbarnią przyniosło pierwszą sensację sezonu w postaci niespodziewanej porażki Ruchu w stosunku 1:2 (1:2).

Zwycięstwo Garbarni zaskoczyło piłkarski świat sportowy, który po ostatnich wynikach jej w meczach treningowych (porażka z Wisłą 1:7 w identycznym składzie) liczył się raczej z wysokim zwycięstwem ślązaków.

Garbarnia sprawiła niespodziankę swym zwolennikom demonstrując w pierwszej połowie zawodów grę ambitną i na dobrym poziomie, co zwłaszcza odbijało dodatnio na tle słabej gry ślązaków. W tym okresie pomoc Ruchu nie istniała prawie na boisku. Atak nie zasilany piłkami pomocy nie miał wiele do powiedzenia. Kilka przytomnych zagrań Wodarza i Wilimowskiego, który grał ostrożnie, nie zdołało zaważyć na losach meczu.

W 16-ej minucie za rękę Gemzy egzekwuje rzut wolny z linii pola karnego Pazurek, zdobywając nieuchronnie pierwszą bramkę dla Garbarni. Krakowianie w dalszym ciągu nadają ton grze, atak prowadzony przez Nowaka stale zagraża i często strzela. Bramkarz Ruchu Tatuś jest wciąż zatrudniony. Obrońca Gemza jest najpracowitszym w defensywie.

Stopniowo Ruch otrząsa się z przewagi, lecz miejscowi wypadami niepokoją gości i w 37-ej minucie z podania Nowaka Wróbel strzela drugą bramkę dla Garbarni. Wynik meczu ustala w 41-ej minucie Gemza, zdobywając jedyną bamkę dla swych barw z rzutu wolnego zpoza linii pola karnego.

Druga połowa spotkania upływa na silnej przewadze ślązaków wśród gry zaciętej i ostrej. Szczęście jednak dopisało Garbarni.

Na porażkę mistrza Polski złożyła się w dużej mierze słaba gra pomocy i prawej strony ataku.

W drużynie Garbarni wyróżnili się bramkarz Jakubik, obrońca Piątek, pomoc (do przerwy), a w ataku Nowak i Wróbel.

Sędzia p. Kuchar ze Lwowa, widzów ok. 4.000.

Włochy biją Niemcy 3:2

We Florencji w międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym wobec 45.000 widzów, Włochy pokonały Niemcy 3:2 (2:1).

—xOx—

Sezon lekkoatletyczny rozpoczęty

Noji bije o metr Kusocińskiego

Bieg naprzełaj w całym kraju

W niedzielę odbył się w Warszawie wiosenny bieg na przełaj o nagrodę nacz. Forysia w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Bieg rozegrany został na dystansie ok. 4.500 m. Startowało ponad 100 zawodników.

Bieg zgromadził na starcie czołowych długodystansowców polskich z Kusocińskim i Nojim na czele. Pomiędzy tymi zawodnikami doszło też do pojedynku o pierwsze miejsce, który został rozstrzygnięty dopiero na taśmie. Od startu prowadził Kusociński przed Nojim, dalej znajdowali się bracia Janiszewscy, Wirkus i Staniszewski. Na 300 m przed metą Noji finiszuje, mija Kusocińskiego i mimo kontrataków Kusocińskiego nie pozwala się wyprzedzić, uzyskując ostatecznie metr przewagi nad przeciwnikiem. Kolejność: 1) Noji 14:34,8, 2) Kusociński 14:34,9, 3) Wirkus 15:00, 4) Staniszewski, 5) Janiszewski, 6) Janiszewski II.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła po raz 3-ci Warszawitanka, zdobywając puchar na własność. Uzyskała ona ogółem 149 pkt., 2) Syrena 138 pkt., 3) PZL 127 pkt., 4) Orzeł, 5) Orkan, 6) Żagiew.

SOLDAN ZWYCIĘŻA W KRAKOWIE

Na otwarcie sezonu lekkoatletycznego odbył się w Krakowie w niedzielę nadwiślański bieg naprzełaj przy udziale rekordowym 74 zawodników. Trasa długości ok. 3.500 metrów.

Pierwsze miejsce zajął Soldan (Cracovia) w czasie 12:28,2 min., 2) Kużaj (KPW) 12:39,2 min., 3) Więcek (P. W. Dębica), 4) Fiałka (Cracovia)).

W biegu dla pań na dystansie ok. 800 metrów startowało 11 zawodniczek (wszystkie z robotniczej Legii). Zwyciężyła Figułówna Kazimiera w czasie 2:25,2 min.

UDANY DEBIUT KARWOWSKIEGO NA ŚLĄSKU

W niedzielę odbył się w Mikołowie bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska.

W konkurencji seniorów zwyciężył Karwowski (KPW) przed Sitką (KPW) i Wilimem (Pogoń).

W konkurencji juniorów zwyciężył Faruga (Strzelec Bielsko). W konkurencji pań Joszówna (Sokół).

W ogólnej punktacji o nagrodę przechodnią okręgowego ośrodka W. F. prowadzi Sokół Krywałd 82 pkt. przed KPW Katowice 61 pkt.

W punktacji ogólnej śląskiego okręgu lekkoatletycznego prowadzi również „Sokół" 35 pkt. przed KPW 24 pkt.

Baworowski wygrał w Juan les Pines

W niedzielę odbyły się w Juan Les Pins finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedyńczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po zaciętej walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski przegrała w finale z parą Kewers — Boussus 1:6, 11:9, 6:8.

Piłka nożna

w całym kraju

W niedzielę na boisku Skry w Warszawie odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowymi drużynami Polonii i łódzkiego Union Touringu. Zwyciężyła Polonia w stosunku 3:1 (8:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców Kula i Odrowąż a dla pokonanych Świętosławski.

W walkach o mistrzostwo warszawskiej ligi okręgowej uzyskała następujące wyniki:

PZL — Starachowice 3:2 (2:2), Okęcie — CWS 1:0 (1:0), PWATT — Skra 4:0 (4:0), Granat — Orkan 6:1 (4:0).

WYSOKIE ZWYCIĘSTWA CRACOVII I WISŁY

W Poznaniu w meczu towarzyskim ligowa Warta wygrała z drużyną Pentathonu 7:2 (4:1).

Ligowa Wisła rozegrała w niedzielę ostatni mecz treningowy przed sezonem ligowym. Przeciwnikiem Wisły była drużyna WKS Kraków. Wynik 8:4 dla Wisły.

Cracovia rozegrała ostatni mecz treningowy zwyciężając drużynę KPW — Olsza z krakowskiej ligi okręgowej w stosunku 6:0 (5:0).

Mecz pływacki juniorów

A.Z.S. Warszawa — Pogoń Lwów

W niedzielę we Lwowie odbył się mecz pływacki między drużynami juniorów AZS (Warszawa) i Pogoni.

Uzyskano następujące wyniki:

100 m. st. dow. — Bystroń (AZS) 1:09,5.

100 m st. klas. — Chorzewski (Pogoń) 1:24,6.

100 m na wznak — Klimko (Pogoń) 1:28.4.

400 m st. dow. — Kosowski (AZS) 6:25,8.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym — 1) AZS 4:08,6, 2) Pogoń.

Sztafeta 5×50 m st. dow. — 1) AZS 2:48,4, 2) Pogoń 2:56,6.

W meczu piłki wodnej drużyna AZS pokonała Pogoń 3:2 (2:1).

RADIO

WTOREK, 28. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 George Scott Wood [illegible]

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.20 Wiadomości gospodarcze. [illegible] 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa.
21.00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego.
22.25 Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Koncert popularny. 16.00 Koncert Liszta (płyty). 16.50 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna. 18.00 Muzyka (płyty). 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 Teatr Wyobraźni. 22.30 Muzyka symfoniczna Mendelssohna (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Zespół harmonistów.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 W rytmie marsza. 0.25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Św. Zw. Polaków z Zagranicy. 1.05 Dziarska Kapela. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka polska.

ŚRODA, DN. 29.III

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 „Piękne głosy" (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.25 Sport. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. [illegible] 17.00 Odczyt. 17.15 — 18.00 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla wsi. [illegible] 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Fragment z niewydanej powieści K. Szymanowskiego. 21.50 Oratorium. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert chopinowski — gra Henryk Sztompka.
21.30 Z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego.
21.50 „Sen Gerontiusa" — oratorium.

WARSZAWA II

14.00 Koncert. 15.00 Koncert popularny (płyty). 16.00 — 16.40 Utwory Szymanowskiego (płyty). [illegible] 16.50 Kącik solistów. [illegible] 17.20 Pogadanka aktualna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). [illegible] „Religia i literatura". [illegible] 21.57 Koncert rozrywkowy. [illegible]

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Polskie tańce [illegible]

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Wiązanka melodii ludowych. 0.45 Dziennik. 1.00 — 1.20 Śpiewa Chór Polskiego Radia. 1.20 Opowiadanie. 1.30 Z utworów Szymanowskiego. 1.45 Pieśni wielkopostne. [illegible] 2.10 Gra Zespół Pawła Rynasa.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.00, Bruksela 89.25, Kopenhaga 111.05, Londyn 24.86, Montreal 5.28.75, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 7/8, Oslo 125.00, Paryż 14.08, Sztokholm 128.30, Zurych 119.25.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 88.50, II em. 88.50; dolarówka 42.00; 4 proc. konsolidacyjna (wyższe) 66.25, (drobne) 66.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 69.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie V 63.50 — 63.00; 4 i pół proc. Warszawy 72.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.00 — 71.00 (1.000 zł.) 72.50, (1936 r.) 72.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 79.00.

Akcje: Bank Handlowy 62.00; Bank Polski 125.00; Węgiel 38.25 — 37.50 — 37.75; Lilpop 91.00 — 89.50 — 90.00; Modrzejów 22.25 — 21.00; Ostrowiec 77.00 — 75.50 — 76.00; Starachowice 57.50 — 56.25; Żyrardów 64.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.50 — 15.00, jęczmień 18.50 — 18.75, owies I st. 16.25 — 16.75, gryka 20.00 — 21.00, rzepak ok. 48.50 — 49.50, wyka 23.00 — 24.00, groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 13.50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12.50 — 13.00, makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepak. 15.00 — 15.50, prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Koniec wojny hiszpańskiej
Kapitulacja Madrytu

Ofensywa wojsk powstańczych pod Cordobą

MADRYT, 26. 3. Havas donosi: Sekretarz generalny rady obrony narodowej w Madrycie Juan del Rio podał w niedzielę wieczorem za pośrednictwem mikrofonu Radio Union treść telegramów, wymienionych ostatnio między władzami republikańskimi i rządem gen. Franco.

Pierwszy odczytany telegram rady obrony narodowej do Hiszpańskiego rządu narodowego brzmiał:

„Jutro w poniedziałek wyślemy nasze lotnictwo na znak symbolicznego poddania się. Prosimy o wyznaczenie godziny".

Po czym wysłany został telegram treści następującej:

„Jeśli to możliwe, dokonalibyśmy poddania się jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia".

Hiszpański rząd narodowy odpowiedział:

„Jest sprawą naglącą, ażeby oddanie broni nastąpiło przed grożącymi następstwami naszej ofensywy, rozpoczętej na kilku frontach. Wydajcie rozkaz oddziałom swoim wywieszenia białych chorągwi".

Juan del Rio zwrócił się następnie do ludności hiszpańskiej, zamieszkałej na obszarach, podlegających władzom republikańskim, wzywając ją, aby nie działała na własną rękę, lecz przestrzegała rozkazów rady obrony narodowej.

Ofensywa w Andaluzji

BURGOS, 26. 3. **Wojska gen. Franco rozpoczęły dziś pod dowództwem generała Queippo de Llano przygotowaną od dłuższego czasu ofenzywę.**

Pierwsze uderzenie wykonane zostało, sądząc z ostatnich nadeszłych tu informacji, w Andaluzji **na odcinku Cordoby. Wojska narodowe sforsowały bez większego trudu pozycje republikańskie i opanowały już za pierwszym uderzeniem dużą połać kraju, sięgającą kilkanaście kilometrów poza republikańskie linie obwodowe.**

Wielkie wrażenie w Madrycie

Według doniesień z Madrytu, wiadomość o ofenzywie narodowej pod Cordobą wywołała na ludności stolicy głębokie wrażenie. Ludność Madrytu, która na podstawie doniesień z ostatnich dni o podjęciu rokowań kapitulacyjnych łudziła się, że utęskniony pokój zapanuje już w najbliższych dniach, zareagowała niezwykle gwałtownie. Doszło w kilku miejscach Madrytu do wielkich demonstracji ulicznych, w których dano ponownie energiczny wyraz nieodzowności jaknajszybszego zaniechania dalszego oporu. Demonstracje te odbyły się jeszcze przed deklaracją Juana del Rio.

Proklamacja gen. Franco

BURGOS, 26. 3. Główna kwatera wojsk gen. Franco ogłosiła w niedzielę po południu proklamacje do walczących i ludności po stronie republikańskiej.

Proklamacja stwierdza, że hiszpańscy republikanie przegrali wojnę i powinni się podadć. Hiszpania narodowa utrzymuje w mocy wszystkie swe przyrzeczenia. Służba w armii republikańskiej i przynależność do partii lewicowych nie stanowi przestępstwa. Przed sądami postawieni będą tylko zbrodniarze. Dalsze stawianie oporu byłoby karygodnym i zbędnym rozlewem krwi. Wymogi wojny pociągnęły za sobą konieczność podjęcia ostatniej wielkiej ofenzywy, której nic nie wstrzyma. Dlatego wzywa się ludność obszarów zajętych przez władze republikańskie, do niestawiania oporu i poddania się, gdyż wszelki opór jest beznadziejny.

Czy Turcja zaanektuje sandżak Aleksandretty?

STAMBUŁ, 26. 3. **Prasa turecka zapowiada, że na zebraniu parlamentu autonomicznego sandżaku Aleksandretty, w przyszły wtorek zapadnie uchwała, domagająca się aneksji sandżaku przez Turcję.**

Słowacy stracili 30 samolotów
Oficjalny komunikat węgierski

BUDAPESZT, 26. 3. Ogłoszono tu w niedzielę oficjalny komunikat, stwierdzający, że **wojska węgierskie, które w czwartek, dnia 23 bm. zajęły kilka punktów w dolinie rzeki Ung celem zabezpieczenia linii kolejowej, dotychczas utrzymały się na swych pozycjach, z których się nie cofnęły.** Na froncie panował w niedzielę zupełny spokój.

BUDAPESZT, 26. 3. Według wiadomości ze źródeł węgierskich straty słowackie wynosiły do soboty włącznie 30 samolotów, z czego 11 zestrzelono w walkach powietrznych, 17 zniszczono w czasie bombardowania lotniska w miejscowści Nova Ves, Spiska, 2 zaś zmuszono do lądowania na terytorium węgierskim. Lotników słowackich zestrzelonych w czasie walk, pochowano z należnymi im honorami wojskowymi.

Po stronie węgierskiej nie zanotowano żadnych strat w sprzęcie ani też w ludziach.

„Pokaz na rzecz pomocy zimowej"
Czy koncentracja wojsk niemieckich
nad granicą szwajcarską?

BERLIN, 26. 3. **Pogłoski o koncentracji znacznych sił wojskowych niemieckich w pobliżu granicy szwajarskiej spowodowały nastrój naprężenia wśród ludności terenów pogranicznych.**

Miarodaine koła szwajcarskie twierdzą, że ruchy wojsk niemieckich na północ od granicy szwajcarskiej nie przekraczają normalnych zarządzeń wojskowych.

Również zarządzenia wojskowych władz szwajcarskich w pobliżu granicy przyczyniły się do wzrostu nastrojów zdenerwowania.

W związku z tym należy przypomnieć, że urzędowe koła niemieckie tłómaczyły przed kilku dniami ruchy wojsk na granicy „ćwiczeniami pokazowymi garnizonów granicznych na rzecz pomocy zimowej".

Jak przyjęto mowę Mussoliniego?
Paryż i Londyn z ulgą
Berlin z zadowoleniem

BERLIN, 26. 3. Opinia niemiecka, komentując mowę Mussoliniego akcentuje, iż **podkreślił on wobec całego świata łączność i siłę osi oraz polityki niemieckiej z włoską. Włochy zgłosiły swoje żądania, dotyczące Dżibuti, Tunisu oraz kanału Suezkiego i acz kolwiek Mussolini nie skonkretyzował szczegółów tych żądań, nie ma już możliwości — oświadczają w Berlinie — udzielania Włochom odpowiedzi wymijającej.**

Ostry ton „Montag'u"

„Jeżeli mimo wszystko — oświadcza „Montag" — ktokolwiek w Paryżu i Londynie wmawiałby sobie, iż politykę Europy można prowadzić na ślepo, to myli się. Oś nie jest sojuszem, jest ona wspólnotą dwóch rewolucji o tych samych celach. **Ani Anglia, ani Francja nie są zagrożone przez państwa totalne**, Anglia i Francja czują się jedynie hamowane w swoich aspiracjach panowania. **Jeśli na płaszczyźnie politycznej zaczepieni zostaniemy choćby tylko zamiarem okrążenia nas, wtenczas Niemcy i Włochy wspólnie odpowiedzą ostrym politycznym atakiem w całym świecie**, a przed naszym atakiem niesiony będzie sztandar prawa".

Dobrze, że żąda tak mało

LONDYN, 26. 3. Tekst mowy, wygłoszonej przez Mussoliniego pojawił się w Londynie w dodatkach nadzwyczajnych. Premier Chamberlain kazał sobie przysłać tekst przemówienia Mussoliniego do Chequers, gdzie spędza week-end.

Koła polityczne wyrażają **zadowolenie, że pomimo gwałtownej formy przemówienia Duce był bardzo umiarkowany w swych żądaniach politycznych** i pozostawił otwarte drzwi do pojednania z Francją, co jest najistotniejszem zagadnieniem chwili.

Paryż zadowolony

PARYŻ, 26. 3. Mowa Mussoliniego jest najważniejszym wydarzeniem politycznym dla prasy paryskiej.

„Paris Soir" komentuje przemówienie Duce w ten sposób: jest ono **w zasadzie spokojne i umiarkowane**, gwałtowne zaś tylko co do formy. Mussolini po raz pierwszy wyliczył żądania włoskie i **ograniczył się przy tym do 3-ch słów „Tunis, Dżibutti i Suez".** Chodzi o program — pisze dziennik — z którego zna się tylko tytuł, nie zna się zaś treści.

„Temps" radzi czekać

„Temps" wyraża ubolewanie, że Mussolini odrzucił „wszelkie pokrewieństwo" pomiędzy Francją a Włochami. Dziennik stwierdza, że tego rodzaju forma przemówienia nie przyczynia się do wytworzenia atmosfery przychylnej dla rokowań, i zastanawia się, czy rewindykacje Rzymu mogą stworzyć podstawę dla rokowań. **„Trzeba zaczekać" — pisze dziennik — „aż żądania te zostaną dokładnie sprecyzowane".**

28 ofiar lawin

PARYŻ, 26. 3. 28 osób straciło dotychczas życie w lawinach, które od kilku dni spadają w dolinie Vicdessos w Pirenejach Wschodnich, grożąc wywołaniem dalszych katastrof. Istnieje mianawicie obawa, by nowe lawiny nie zasypały 150 robotników odkopujących ofiary poprzednich lawin w obozie Izour zasypanym wczoraj śniegami.

Zaniepokojenie panuje również co do losu 40 innych robotników, odciętych od świata i pozbawionych środków żywności w obozie Gnioura na wysokości 1.860 m.

Niebezpieczeństwo uważane jest za tym większe, iż w całej zagrożonej strefie górskiej panuje dziś odwilż.

Niemcy nie mieli wątpliwości
że Litwa odstąpi Kłajpedę

KOWNO, 26. 3. Z prawdziwą rewelacją polityczną występuje urzędówka litewska „Lietuvos Aidas", która donosi, że **ustawa o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy została ogłoszona w dn. 23 b. m., tymczasem Goering, który tę ustawę podpisał jako premier pruski, wyjechał do Włoch w dniu 21 marca o godz. 14-ej.**

Umowa litewsko - niemiecka została podpisana 23 b. m. Wynika z tego, jak twierdzi „Lietuvos Aidas", że ustawa o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy została podpisana wcześniej niż umowa litewsko - niemiecka.

Rolnicy wielkopolscy manifestują
Gotowość do obrony kraju
Zjazd W. T. K. R. w Poznaniu

POZNAŃ, 26. 3. W niedzielę odbył się w Poznaniu olbrzymi manifestacyjny zjazd gospodarczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Dwie ogromne hale reprezentacyjne Targów Poznańskich zapełniły się szczelnie przybyłymi z Wielkopolski członkami Towarzystwie w liczbie około 10.000 osób.

Obrady poprzedziła Msza Św. w hali Targów, poczym nastąpiło otwarcie Zjazdu, którego dokonał Prezes W. T. K. R. p. Stanisław Mikołajczyk, odczytując deklarację zasadniczą.

Deklaracja ta stwierdza, że w momencie tak ważnych wypadków politycznych w świecie rolnicy wielkopolscy zgromadzeni na wielotysięcznym zjeździe gospodarczym W. T. K. R. w obliczu powagi chwili z pełnym spokojem i wyczuciem odpowiedzialności oświadczają uroczyście, że wierni tradycji swych przodków i mając świeżo w pamięci zbrojny czyn powstania wielkopolskiego, gotowi są walczyć do ostatniej kropli krwi przeciwko każdemu, ktoby interesy polskie i honor narodu polskiego próbował na szwank narazić.

Deklarację przyjęto entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami na cześć armii, podobnie jak i oświadczenie, że treść jej została wysłana w drodze telegraficznej na ręce Naczelnego Wodza.

Następnie przemawiał woj. Maruszewski i gen. Knoll.

Następnie zabrał głos ponownie prezes Mikołajczyk, który w krótkich słowach przedstawił cele i zadania Zjazdu, mającego się zająć najważniejszymi zagadnieniami rolnictwa w chwili obecnej, a mianowicie sprawą opłacalności w rolnictwie, sprawami oddłużeniowymi i zagadnieniami organizacji rolnictwa w Polsce.

Po przemówieniu prezesa Mikołajczyka nastąpiły referaty na ten temat.

Po wysłuchaniu referatów przyjęto zaproponowane rezolucje bez dyskusji, poczym chóralnie odśpiewano Rotę i okrzykiem „Niech żyje armia polska" zakończono manifestację.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Pierwszy lot przez Atlantyk
pasażerskiego samolotu

BALTIMORE, 26. 3. W niedzielę, o godz. 19.34 (czasu miejscowego) wystartował z Baltimore olbrzymi wodnosamolot „Yankee Clipper" do lotu transatlantyckiego. Pierwszy etap tego lotu zakończy się w Horta (portugalskie Azory).

W chwili startu „Yankee Clipper" ważył 42 ton, mając na swym pokładzie 21 osób i 16 tysięcy litrów benzyny.

„Żołnierze niemieccy będą walczyć
o realizację ideałów ks. Hlinki"

BRATYSŁAWA, 26. 3. W Żylinie, zajętej przez wojska niemieckie, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru gwardii ks. Hlinki niemieckiemu garnizonowi oraz sztandaru niemieckiego dowództwa gwardii ks. Hlinki.

Dowódca gwardii ks. Hlinki w Żylinie w swoim przemówieniu złożył niemieckiemu narodowi oraz kanclerzowi Hitlerowi podziękowanie za opiekę udzieloną państwu słowackiemu.

W odpowiedzi na to przemówienie dowódca stacjonowanego w Żylinie oddziału SS płk. Wagner zapewnił, że **niemieccy żołnierze są dumni z otrzymanego sztandaru, pod którym będą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki.**

Uroczystości zakończyły się odegraniem obu hymnów, po czym niemieccy oficerowie i oficerowie gwardii przyjęli defiladę gwardii.

Wielki Mufti na wygnaniu
Wydaje wyroki śmierci

LONDYN, 26. 3. Jak obecnie ujawniono Fahri Naszaszibi, przewódca t. zw. palestyńskiego stronnictwa obrony narodowej, skazany został na śmierć przez Wielkiego Muftiego Jerozolimy, żyjącego, jak wiadomo, na wygnaniu w Bejrucie. Wyrok ten zapadł już w dniu 30 listopada 1938, t. zn. przeszło 10 tygodni przed rozpoczęciem konferencji palestyńskiej w Londynie, w której, jak wiadomo, Naszaszibi — po przybyciu do Londynu — wykluczony został na zasadzie energicznego nacisku ze strony Wielkiego Muftiego.

Dosłowny tenor wyroku brzmi:

„Naszaszibi zdradził cały naród i doszedł do porozumienia z ciemięzcami brytyjskimi i syjonistycznymi. Za zbrodnię tę najwyższy trybunał rewolucji wielkoarabskiej piętnuje go jako zdrajcę i skazuje na śmierć. Obowiązkiem każdego Araba jest wykonać ten wyrok, gdziekolwiek nadarzy się ku temu sposobność. Sprawa narodowa nie może się już narazić na żadne dalsze zgubne działanie szpiegów, zdrajców oraz tchórzów".

Jak wiadomo przed miesiącem Naszaszibi został zraniony w czasie meczu piłkarskiego, na którym był w charakterze widza.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z **ogr. odp.**

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121